

Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR

Wczoraj odbyło się w Łodzi plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR, poświęcone realizacji wskazań IX Plenum KC PZPR.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KC PZPR, tow. Romana Zambrowskiego na temat zadań płynących z IX Plenum KC PZPR.

W dyskusji nad referatem, w której udział wzięło 17 mówców, obszerne przemówienie wygłosił m. in. kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC PZPR, tow. Jan Grudziński i sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

Podsumowania dyskusji dokonał sekretarz KŁ PZPR, tow. Jan Jabłoński.

Plenum przyjęło uchwałę zobowiązującą instancje partyjne do realizacji wskazań, zawartych w referacie.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 269 (2899) ROK IX

ŁÓDŹ, WTOREK 10 LISTOPADA 1953 ROKU

CENA 15 GR

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone omówieniu zadań organizacji partyjnej woj. łódzkiego, wynikających z wytycznych IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

W obradach plenum uczestniczył sekretarz KC PZPR, tow. Władysław Dworakowski.

Referat o zadaniach organizacji partyjnej woj. łódzkiego w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR wygłosił sekretarz KW PZPR, tow. Michał Tatarski.

W dyskusji nad referatem zabrało głos 20 towarzyszy. Z obszernym przemówieniem wystąpił w dyskusji sekretarz KC PZPR, tow. W. Dworakowski.

Dyskusję podsumował sekretarz KW PZPR, tow. Michał Tatarski.

Depesza ZG ZMP do Sekretariatu ŚFMD

Zarząd Główny ZMP wysłał depeszę do Sekretariatu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, w której czytamy m. in.:

„Z okazji Światowego Dnia Młodzieży i VIII rocznicy powstania ŚFMD — w imieniu młodzieży polskiej przesyłamy Wam, drodzy przyjaciele, a za Waszym pośrednictwem całej młodej pokój i przyjaźń między narodami, o szczególnie młodego pokolenia.

Pragniemy zapewnić Was, że młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swą codzienną twórczą pracę w dalszym ciągu będzie wznosić swój udział w walce młodzieży świata o pokój i przyjaźń między narodami, o szczęście młodego pokolenia.

W imieniu młodzieży polskiej — życzymy Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — nowych sukcesów dla dobra młodzieży i sprawu pokoju!”



W dniu dzisiejszym mija osma rocznica powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

10 listopada — Światowy Dzień Młodzieży — czcąc rocznicę urodzin postępującego chłopcy i dziewczęta całego świata, Uroczystość obchodzą ten dzień ci wszyscy, którym droga jest idea braterstwa, przyjaźni i równości bez względu na kolor skóry, wyznania czy poglądy polityczne.

(patrz artykuł str. 2).

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

Nowe inwestycje

oddano
do użytku
mieszkańcom
Łodzi
i województwa

Podobnie jak w całym kraju, tak i na terenie województwa łódzkiego i Łodzi w dniach poprzedzających XXXVI rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, oddano do użytku szereg nowych inwestycji. Są one wyrazem głębokiej troski naszej partii i rządu o dalszą poprawę warunków bytowych i kulturalnych najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi.

Robotnicy zgierskich zakładów pracy otrzymali 83 nowe izby mieszkalne. Podobnie w Tomaszowie, Kutnie i Łęczycy w ostatnim okresie czasu oddano do użytku nowe bloki mieszkalne.

Dla uczczenia XXXVI rocznicy Rewolucji, wzmożyły swe wysiłki produkcyjne liczne

(Dalszy ciąg na str. 2)



NIE OSŁABIAĆ WALKI o pełne wykonanie wszystkich obowiązków wobec państwa

BRACZ PRZYKŁAD ZE SPÓŁDZIELCÓW Z RABENIA

W gminie Rabeń jest 26 rolników, którzy nie przystąpili jeszcze do dostawy zboża dla państwa. Wielu też chłopów daje posuch kulackim plotkom i zwleka z dostawami. W wyniku tego gmina Rabeń ma poważne załogi w dostawach, gdyż plan skupu zboża wykonano tu zaledwie w około 80 proc.

Aktywistów z gminy Rabeń! Musicie zmnożyć swe wysiłki w pracy uświadamiającej wśród chłopów. Trzeba do gruntu rozbić wroga, kulackie plotki, trzeba demaskować kulaków i ich zauszników. Pętnować takich, którzy zwlekając z dostawami ciągną aminę do tyłu.

Wskazując jako przykłady godne naśladowania — spółdzielców z Rabeń, którzy plan swój wykonali z nadwyżką, Jana Draba z Romanowa, ob. Szczepę z Rabeń i wielu innych, którzy całkowicie wykonali swe obowiązki wobec państwa.

Szczególną uwagę należy poświęcić takim gromadom, jak: Niesiecin, Budy Wolskie i Rabeń, gdzie roczny plan dostaw zboża jest wykonany dopiero w około 60 proc.

PRZED WSZYSTKIM OBOWIĄZEK WZGLĘDEM PAŃSTWA

Plan skupu trzody chlewnej w ramach dostaw obowiązkowych za trzy kwartały br. został w powiecie wieluńskim wykonany w 78,9 proc., natomiast plan z kontraktacji i wolnej podażi powiat wieluński wykonał w 199,4 proc. Przyczyną słabego, niedostatecznego wykonania planu skupu żywego w ramach obowiązkowych dostaw tkwi w tym, że w wielu gminach kulacy i elementy spekulanci dzięki nieudolności i braku czujności ze strony GS dostarczali w ramach kontraktacji tuczniaki przeznaczone na obowiązkowe dostawy.

Wystawa wzorów wyrobów filcowych

Centralny Zarząd Przemysłu Filcowego zorganizował w Zakładach Wyrobów Filcowych im. Kościuszki przy ul. Targowej 2 wystawę wzorów przemysłu filcowego, które będą reprezentowane w 1954 roku. Na wystawie tej znajduje się 361 wzorów obuwia filcowego, wydzianek damskich i dziecięcych, toreb, damskich i męskich nakryć głowy.

Szczególnie bogato reprezentowany jest na wystawie dział obuwia, na który składają się wzory rannych pantofli, kapci na filcowych i impregnowanych podszewkach, różnorodnych botów damskich i dziecięcych itp.

Wzory zaprezentowane na wystawie ujrzymy już wkrótce w naszych sklepach.

Wystawa wzorów wyrobów filcowych trwać będzie do 15 bm. Jest ona czynna w godzinach od 10 do 17.

Włókniarze! Rozwijajcie i pogłębiajcie osiągnięcia Czynu Październikowego!

W okresie Czynu Październikowego prawie we wszystkich zakładach wydatnie wzrosła produkcja. Załogi podjęły się do usunięcia powstałych zaległości.

Każdy tydzień, każdy miesiąc musi nam przynosić nowe osiągnięcia produkcyjne. Nikomu nie wolno pozostawać w tyle w walce o zrealizowanie tych wielkich zadań, jakie przed całym naszym narodem postawiło IX Plenum KC partii.

Włókniarze! Zwiększajcie swe wysiłki, rozwijajcie i pogłębiajcie osiągnięcia Czynu Październikowego! Dumni z sukcesów uzyskanych już w bieżącym roku, bogatsi o nowe doświadczenia z dnia na dzień zwiększajcie produkcję, podnosząc równocześnie jej jakość.

W niektórych jednak zakładach, a w szczególności w przedsiębiorstwach średnioprzemysłowych przemysłu bawełnianego nastąpił znaczny spadek produkcji. Na przykład przedsiębiorstwa średnioprzemysłowe ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Pabianickiego, ZPB im. Harnas i wielu innych zakładów.

Obniżenie produkcji w tych zakładach spowodowane jest przede wszystkim niedostateczną opieką i kontrolą nad współzawodniczymi i innymi wynikami oś samouspokojenia po odniesionych sukcesach w ubiegłym miesiącu.

Również w przemyśle włókiennym niektóre załogi w pierwszych dniach listopada obniżyły swe loty. Należą do nich załogi ZPW im. Waryńskiego, Mazowieckiego ZPW, ZPW w Pabianicach i Łódzkich Zakładów Przemysłu Włókiennego.

MPK Łódź zdobyło sztab przechoźni

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej dokonało podsumowania wyników międzyzakładowego współzawodnictwa w 3 kwartałach br.

Spółród miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych sztab przechoźni, dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną w wysokości 40 tysięcy złotych otrzymała załoga MPK w Łodzi.

Akademia z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta

W dniach od 10 do 17 listopada br. studenci polscy, podobnie jak młodzież akademicka innych krajów, obchodzą Międzynarodowy Tydzień Studenta. Tegoroczny Tydzień Studenta obchodzony będzie pod hasłem jednoci studentów całego świata oraz przyjaźni młodego pokolenia we wspólnie toczonych walce o pokój i prawa do nauki i pracy.

W dniu dzisiejszym o godz. 18.30, w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odbędzie się uroczysta akademicka z okazji Międzynarodowego Tygodnia Studenta, zorganizowana przez Komisję Okręgową Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi.

Na akademii obecni będą studenci zagranicznych uczelni w naszym kraju.

W części artystycznej wystąpią najlepsze studentki zespołu świetlicowego, zespół studentów koreańskich oraz zespoły świetlicowe zakładów pracy.

Komisja Okręgowa ZSP zaprasza na akademię mieszkańców i młodzież naszego miasta.

KOMUNIKATY Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Ośrodek Szkolenia Partyjnego podaje do wiadomości, że dnia 11. XI, o godz. 17, w lokalu Ośrodka, al. Traugutta 1, odbędzie się pierwszy wykład dla grupy samokształcenia w dziedzinie materializmu dialektycznego i historycznego. Udział w wykładzie winni wziąć towarzysze, którzy zgłosili się na ten kierunek.

Pozostałe grupy kierunkowe rozpoczną zajęcia (wykłady) w następujących terminach:

- 1) Historia polskiego ruchu robotniczego, dnia 18. XI, o godz. 17.
- 2) Historia KPZR, dnia 25. XI, o godz. 17, również w lokalu Ośrodka.

W Łódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego rozpoczyna się w listopadzie br. cykl odczytów na temat: „Literatura polska w walce o postęp”.

Odczyty będą się odbywały dwa razy w miesiącu. Pierwszy odczyt na temat: „Walka o język narodowy w wieku XIV i XV” odbędzie się dnia 10 bm, o godz. 17.50, w lokalu Ośrodka, ul. Traugutta 1.



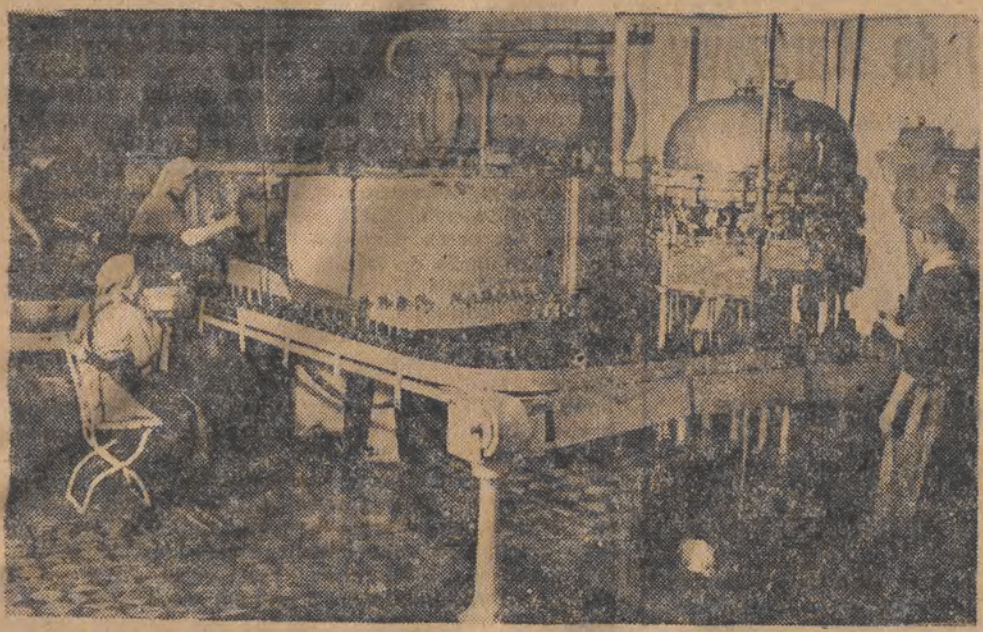
Powiat Radomsko — 168,8

Powiat radomski przoduje nadal zarówno w realizacji dziennego planu dostaw zboża (na 7 bm. — 168,8 proc.), zadań miesięcznych (— 33,4 proc.), jak i planu rocznego (— 92,5 proc.). Powiat Radomsko zdystansował już powiat skierniewicki, który jeszcze niedawno dzierzył palmę pierwszeństwa. Wyniki powiatu skierniewickiego na dzień 7 bm. wynoszą: plan dzienny — 146,2 proc., plan roczny — 91,9 proc.

Wykonaniem dziennego planu z nadwyżką poszczególnie może również powiat łódzki — 118,3 proc.

Pomyślnie przebiega realizacja planu skupu zboża za listopad w powiatach: brzezińskim — 27,8 proc. oraz wieluńskim — 24,5 proc. Natomiast niezadowolająco tempo dostaw wykazuje w bieżącym miesiącu powiaty: kutnowski, łęczycki i sieradzki.

Przemysł piwowarsko-słodowniczy
wykonał plan roczny przed terminem



Przemysł piwowarsko-słodowniczy może poszczycić się nie lada sukcesem — w dniu 28. X. zrealizował o przedterminowym wykonaniu rocznego ilościowego planu produkcji piwa. Plan na rok bieżący był o 7,5 proc. wyższy niż plan w 1952 r. Do końca br. browary wyprodukują dodatkowo ponad 500 tys. hektolitrow piwa.

NA ZDJĘCIU: Żywieckie Zakłady Piwowarskie — urządzenia służące do mycia butelek, z prawej — maszyna napajająca butelki.

CAF — fot. Kondracki

W walce z kulacką plotką

Pod koniec września, na początku października br. po wsiach naszego województwa zaczęła się szerzyć plotka o rzekomej obniżce planu obowiązkowych dostaw i o mającym nastąpić „podwyższeniu” cen na zboże.

Wyniki tej plotki rozpowszechnianej przez wrogów naszego państwa ludowego nie dają na siebie długo czekać. Pewna część chłopów otumaniona kulackimi wywodami zajęła bierną postawę i nie odstawiła zboża do punktów skupu. Sytuacja stała się poważna. Województwo łódzkie pod względem wykonania planu obowiązkowych dostaw znalazło się na ostatnim miejscu w kraju. Wtedy to, aby rozprawić się z kulacką plotką, inspirowaną przez zachodnie szczebelki radiowe, a zarazem przyczynić się do wzmożenia akcji wyjaśniającej wśród chłopów, w naszej redakcji wyruszyły w teren ekipy złożone z dziennikarzy i zecerów. Ekipy te z maszynami drukarskimi na samochodach, docierły do wielu gromad naszego województwa. Wydając gazety „Głos Gromady” i „Głos Gminy” demaskowały kulaków, spekulatorów, chwaliły produkujące gromady, informowały o przebiegu akcji skupu w danej gminie czy gromadzie.

Chłopi interesowali się tymi swoimi gazetami. „Głos Gromady” pisał przecież o ich sprawach i bolączkach, zwracał się bezpośrednio do wszystkich mieszkanców gromady. Oto apel zamieszczony w „Głosie Gromady Miłochowickiej” z dnia 21.X. br.:

„W dzisiejszym numerze na-

my zwrócić się do spełnienia swego obywatelskiego i państwowego obowiązku?”

A oto list dzieci ze szkoły w Prusinowicach zamieszczony w „Głosie Gromady Prusinowickiej” z dnia 18.X. br.: „My, uczniowie szkoły podstawowej w Prusinowicach, składamy serdeczne podziękowanie obywatelom: Marii Witosławskiej, Pawłowi Urbaniakowi, Janowi Łukasiewiczowi i Ignacemu Kolasie za to, że dobrze wywiązali się z obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Rozumiemy, że kto odstawił już zboże, ten dał oczywiście chleb, a kto nie odstawił, ten ją pokrzywdził”.

Bardzo często w gazetach zamieszczano sylwetki przodujących gospodarzy. „Głos Gminy Nieborów” z 24.X. br. w artykule „Przodujący rolnik” — pisał: „Ludwik Sawicki mieszka w gromadzie Piaski. Ziemią ogółem ma około 5 ha, ale większość to piaszczysty i lasy. Dlatego też Produkcji GRN użyczył, że całe jego gospodarstwo po przelecie wynosi tylko 1,2 ha. A więc do dostawy zboża ze swej ziemi miał on tylko 75 kg. Wymiar obowiązkowych dostaw ziemiaków na jego gospodarstwo wynosił 190 kg. — Naradziłem się z rodziną — mówi ob. Sawicki — i po przelecie dostaw do gromady, do wniosku, że będę mógł sprzedać państwu więcej niż przewiduje plan. I rzeczywiście Sawicki przywiózł do punktu skupu 484 kg zboża zamiast 75 kg, a ziemiaków 1.805 kg, zamiast 190 kg”.

„Głos Gminy Wierzyń” z dnia 21.X. br. w artykule pt. „Biercie z nich przykład” pisał o Józefie Sperling z

podania. Natomiast ostro piętnowano ociągających się z dostawami. „Głos Gminy Nieborów” z 24.X. br. pisał: „Są też, niestety, w Nieborowie i tacy chłopi, którzy słuchają kulaków, wrogów naszego robotniczo-chłopskiego państwa, ich plotek i kłamstw. Jak Wam nie wstyd sąsiadów, którzy mając taką samą ziemię, taki sam urodzaj, wypełnili już swą obowiązującą I Wasze zboże, ob. ob. Piotrze Mullanie, Piotrze Suski, Józefie Bienku, Józefie Domańskim potrzebne jest klasie robotniczej, Waszym ciałom i synom, którzy pracują i uczą się w mieście. Nie przyniesie długiej wstydu gromadzie. Jeszcze dziś zwieźcie zboże do magazynu”.

Już następnego dnia po ukazaniu się gazety czy gromadzkiej „byskawicy” organizowano manifestacyjne oddziały zboża, jak np. w dniu 28.X. br. w Prusinowicach. Chłopi ociągający się do tej pory z wypełnieniem swych obowiązków, a wymienieni w gazetach, zjawiali się na punktach skupu z wozami pełnymi ziarna. Tak było i w gromadzie Piaski, w Miłochowicach i w gminie Nieborów, tak było we wszystkich gromadach i gminach gdzie docierał „Głos Gromady” gdzie gazeta „przysłała” do czytelnika.

Chłopi bardzo polubili swoje gromadzkie pisma, każdy artykuł, każda notatka i wiersz satyryczny były szeroko omawiane w domach i na zebraniach gromadzkich.

Gazety gromadzkie i gminne pomagały i uczęły, i zdobyły zaufanie pracujących chłopów.

R. KURPIŃSKA

Dwie rady zakładowe dwa wyniki walki o BHP

W budżecie naszego państwa ludowego przewidywane są rokrocznie poważne sumy na poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładach przemysłowych. Zadaniem rady zakładowej jest czuwać, aby kwoty te były wykorzystywane jak najracjonalniej z punktu widzenia troski o robotnika, o stworzenie mu jak najlepszych higienicznych warunków pracy.

Analizując realizację nakładów BHP w Zakładzie „C” ZPB im. Stalina, należy stwierdzić, że są one wykorzystywane w bieżącym roku w 100 proc. Dzieje się tak dlatego, że sprawami tymi interesuje się nieustannie kierownictwo organizacji związkowej.

Praca komisji BHP analizowana jest na posiedzeniach prezydium rady zakładowej. W każdym miesiącu odbywa się posiedzenie komisji, w którym bierze udział członkowie prezydium rady zakładowej.

Na posiedzeniach komisji podejmowane są konkretne wnioski, zmierzające do poprawienia stanu BHP. Zlecenia na wykonanie określonych prac wydaje zakładowy inspektor pracy. Jednak, który również kontroluje, aby wyznaczone terminy były przez administrację zakładu przestrzegane. Tow. Jeżak pracuje w ścisłym kontakcie z prezydium rady i technikiem BHP. Pracę swoją opiera na szerokim aktywnym grupowych społecznych inspektorów pracy.

Np. w lutym br. grupowy społeczny inspektor pracy, Stefan Gola, wysunął wniosek, aby, w związku ze zbliżającą się porą letnią, w oddziałach krosmalarni zrobić lufki w oknach szczytowych i uruchomić nieczynne wentylatory.

Inny grupowy inspektor Władysław Koliński, złożył wniosek, aby założyć kotłownię przy drzwiach wejściowych do oddziału tkalni, gdyż robotnicy skarżą się na przeciągi. Wniosek komisja zatwierdziła jako słuszny. W ślad za tym poszły konkretne polecenia zakładowego inspektora pracy, tow. Jeżaka. Zrobiono lufki, uruchomiono wentylatory, założono kotłownię przy drzwiach wejściowych do oddziału tkalni, co było dla robotników wielką ulgą.

Jakie są wyniki tej kolejki wniosków? W lutym br. podjęto 20 zobowiązań dotyczących BHP. Wykonano wszystkie, a m. in. wyremontowano i uruchomiono 6 nieczynnych dotąd wentylatorów, zainstalowano wentylatory wyciągowe w kuzni, wyremontowano 4 łazienki oraz zainstalowano 16 umywalki dwukrotnego. Oddano do użytku komieszczenie do gotowania kawy. Systemem gospodarczym urządzono pralnie mechaniczne do odziewu robotniczego. Wyłożono płytami żeliwnymi przejścia w salach produkcyjnych, likwidując w ten

sposób niebezpieczne wyboje i dziury. Na wolnych przestrzeniach terenu fabrycznego urządzono zieleńce, kwietniki itp. Przykładów takich można przytoczyć wiele. Z dnia na dzień poprawiają się warunki sanitarne, bezpieczeństwo i kultura miejsca pracy w Zakładzie „C”.

Przypatrzmy się z kolei jak kierownictwo organizacji związkowej w przedziałach c. i k. i tkalni zakładowej „A” ZPB im. Stalina troszczy się o racjonalne wykorzystanie funduszy BHP.

Według limitów funduszy BHP wykorzystano w br. w 88 proc. Czy nie było na co zużyć przeznaczonych przez państwo pieniędzy?

Popatrzmy:

Na dziedzińcu fabryki pełno wyrobów, kaluży błota i płyt fruwających baweli. Kłakie schodowych w przedziałach c. i k. nie odświeżano od szeregu lat.

A sale produkcyjne?

Odrapane i brudne ściany, opadające na maszyny tynk z sufitu, zwisające płaty kurzu, brudne szyby okien, nie przepuszczające światła dziennego, nie wpływają dodatnio na samopoczucie robotników, utrudniają wykonywanie zadań produkcyjnych. Brak dostatecznej ilości szafek na ubrania powoduje, że ściany i maszyny obwieszane są garderobą.

A wózek? Na posadzce? Porozrzucone cewki, szpulki z przędzy i niedopierzone, reszki jedzenia, potłuczone szkło i inne śmieci uniemożliwiają swobodne poruszanie się po salach.

Zle jest z bezpieczeństwem pracy, pomimo że na ścianach wiszą zarządzenia tzw. „10 przykazań” BHP. Pasy transmisyjne nieczynnych maszyn nie są zawieszane na specjalnych podstawkach ochronnych. Przy większości maszyn brak jest osłon górnych pod pasy transmisyjne. Zabezpieczenie maszyn najgorzej przedstawia się w oddziale zgrzeblarni.

Braków, mówiących o karygodnych zaniedbaniach bezpieczeństwa i higieny pracy, jest tak wiele, że nie sposób wyliczyć wszystkich.

Jak więc widzimy, fundusze na BHP mogłyby być tutaj w pełni wykorzystane.

Na co więc zużyto 68 proc. funduszy? Czy celowo je wykorzystano?

Zakupiono odzież ochronną, część funduszy przeznaczono na zabezpieczenie maszyn, na mleko dla robotników itp. Wydano około 4 tys. zł na zabezpieczenie retortowe przy krosnach zakładowych, lecz wielu robotników i majstrów nie przestrzega tej ochrony.

O tym, jak nie doceniana jest tu sprawa BHP, świadczy

fakt, że w br. nie zaplanowano ani grosza na kapitalne remonty, jak np. urządzenie szatni, ubikacji, pokoi higienicznych dla kobiet, odświeżanie sal, skrośnięcie okien w przewlekalni, krosmalarni, gdyż były zakłane są pieniądze lub zakłajone afiszami.

Jak więc widzimy, w Zakładzie „A” można było celowo i z korzyścią dla robotników wydatkować fundusze na BHP.

Zaniedbania swe usiłuje rada zakładowa naprawić za pomocą ciągłych zmian na stanowisku społecznego inspektora BHP. Po raz trzeci w roku bieżącym dokonano już takiej zmiany, lecz dotąd nie nakreślono konkretnych zadań dla inspektora, nie pomagano mu, nie kontrolowano. A przecież nie kto inny, jak właśnie rada zakładowa, winna przede wszystkim troszczyć się o warunki pracy robotników. Poważna odpowiedzialność spada także na organizację partyjną, która nie zainteresowała się, w jaki sposób rada zakładowa wywiązuje się ze swych zadań w zakresie BHP.

...

Dwa zakłady ZPB im. Stalina, a także odmienne wyniki w Zakładzie „C”, dzięki stałej opiece rady zakładowej, zalogu pracujące w higienicznych warunkach, natomiast w Zakładzie „A” miast troski jest bezduszność i obojętność wobec istotnych potrzeb załogi.

Niedawno ogłoszone zostało zarządzenie PKGP w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ostatnie plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy również podjęło uchwałę w kierunku polepszenia warunków BHP. Trzeba, by rada zakładowa Zakładu „A” opracowała na tej podstawie konkretny plan działania, mający na celu usunięcie braków i niedociągnięć w tym zakresie.

H. WRZESIŃSKA

Światowy Tydzień Studenta

Światowy Tydzień Studenta posiada w tym roku szczególne znaczenie.

Wypada on w niedługim odstępie czasu po IV Festiwalu w Bukareszcie i III Kongresie Studentów w Warszawie. Zbiega się bezpośrednio z rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Zawarta i pogłębiona w Bukareszcie i w Warszawie więź braterstwa młodych poszła w szeroki świat, dotarła do serca każdego uczciwie myślącego chłopca i dziewczyny. Przypomnijmy słowa apelu festiwalowego powtarzanego przez 200-tysięczną rzeszę młodzieży, słowa mówiące o pokoku, braterstwie i przyjaźni. Słowa te dotarły daleko. Doszły do walczących młodzieży Gwiny, Tunisu, Złotego Wybrzeża, Paryżu, swą radosną, pełną wiary w życie i człowieka treścią przyjaźni w Korei, która odożyła karabin po to, aby ująć kierownicę traktora. Przeleciały festiwalową pieśnią przez audytoria uczelniane — Uniwersytetu Moskiewskiego, zdomowały się na dobre na prostych, długich ulicach Łodzi.

Potem przyszedł warszawski parlament studentów świata. Było nas na nim wiele. Byli czarni ze Złotego Wybrzeża, brunatni z Nepalu, żółci z Chin, biali z Polski, z ZSRR, USA, wszystkich łączyła idea utrwalenia pokoiu i przyjaźni.

W tegorocznym Światowym Tygodniu Studenta będziemy się starali, aby wszyscy studenci Łodzi przyswoili sobie gruntownie ideowy dorobek Festiwalu i Kongresu.

We wszystkich uczelniach odbędą się spotkania młodzieży z uczestnikami Festiwalu i Kongresu. Wystąpią na nich: delegat na Festiwal z Wyższej Szkoły Ekonomicznej — Natalia Kwapiś, delegat na Kongres — Wanda Jabłońska z Państwowej Wyższej Szkoły Aktorskiej i Miroslaw Skorus z Politechniki Łódzkiej, obserwatorzy: Stefan Dziadek z Akademii Medycznej i Roman

Raj z Uniwersytetu Łódzkiego. Odbędzie się również szereg wieczornich i seansów filmowych. Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna przygotuje koncert z okazji Światowego Tygodnia Studentów.

Tydzień Studenta i Międzynarodowy Dzień Młodzieży jest ważnym wydarzeniem w życiu młodzieży studiującej i pracującej naszego miasta. Czymże jest święta tym, co jest treścią naszego życia — wzmożoną nauką i wyteżoną pracą dla ojczyzny. Międzynarodowy Dzień Młodzieży i Światowy Tydzień Studenta witamy dyskusją, piosenką i tańcem.

Prowadzeni przez awangardę młodzieży polskiej — ZMP, uczymy się i pracujemy, aby wcielić coraz lepiej w życie wskazania naszej partii.

Stale zacieśniamy i bedziemy zacieśniać przyjaźń z młodzieżą, pragnącą pokoiu i sprawiedliwości na całym globie ziemskim.

Warto jeszcze raz przypomnieć słowa Izabeli Blum — wiceprzewodniczącej Światowej Rady Pokoiu, które wypowiedziała na Kongresie: „Nadeszła chwila, która należy widzieć jasno i dokonać wyboru. Ponieważ znajdujemy się w Warszawie w chwili obchołu 400 rocznicy Kopernika, moglibyśmy — moglibyście wy, młodzi przyjaciele, w tym dniu, tak jak on uczynił przed 400 laty, nową koncepcję świata. Nie zapomnijcie, że jego system słoneczny nie tylko dokonał rewolucji w poglądach na temat Ziemi i miejsca, jakie zajmuje ona w świecie, ale także obalił stare dogmaty, pewne ustalone potęgi, ukute z góry idee, po to, by otworzyć drogę naszej doświadczonej i rozsądnej. Czy nie widzicie, że gdy dokonamy tego wyboru wszyscy razem razem w ręce — studenci, robotnicy, obrońcy pokoiu, będziemy mogli dać światu chleb, pokój i wolność”.

STEFAN OLSZOWSKI
kierownik Wydziału Młodzieży
Studenckiej Zarządu Łódzkiego
ZMP.

Wśród młodych talentów śpiewaczych

Wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym stał się zakończony przed paru dniami II Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy. Była to poważna impreza muzyczna, trwająca 9 dni, w czasie których sad konkursowy, składający się z najwybitniejszych pedagogów i muzykologów, pod przewodnictwem profesora Wiktora Bregy, przesłuchiwał około 200 młodych śpiewaków. Poważna rola w tym konkursie odegrali śpiewacy Łodzi.

II Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy stał się w dużej mierze przeglądem stanu naszych młodych kadr śpiewaczych, wywolił uzdolnioną

młodzież, obdarzoną pięknymi głosami, która zostanie skierowana na systematyczną naukę. Uzyskanie stosunkowo pełnego obrazu naszej młodej wokalistyki możliwe było dzięki zwiększonemu, w porównaniu z konkursem 1951 roku, udziałowi uczestników. Reprezentowali oni niemal cały kraj, choć nie wszystkie ośrodki muzyczne okazały równie duże nim zainteresowanie. Na przykład nieuszaszalenie mało było zgłoszeń z Krakowa. Dzięki pomocy materialnej państwa (bezpłatne przejazdy i zakwaterowanie oraz diety) do konkursu mogli przystąpić wszyscy, a zwłaszcza w szerokim stopniu amatorzy, niezwiązani dotąd w żaden sposób ze szkołą artystyczną czy instytucjami artystycznymi.

Konkurs był jeszcze jednym przejawem opieki władzy ludowej nad twórczością artystyczną, wyrazem troski o człowieka, o jego talent, który w pełni tylko w naszym ustroju ma szansę pełnego rozwoju.

Czy zdobywcą II nagrody, Bolesław Pawłus, syn stolarza z Krakowa, kierowca samochodowy Krakowskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, mógłby marzyć w ustroju kapitalistycznym o

wodowców — był bez porównania wyższy od konkursu poprzedniego. Uczestnicy konkursu zaprezentowali wyższy poziom artystyczny, lepsze przygotowanie muzyczne, posiadali lepsze głosy i zgłosili ambitniej dobrane utwory niż uczestnicy I konkursu. Jest to objaw niezwykle pocieszający i wskazujący na postępy naszej młodej wokalistyki.

Szczególnie cieszy nas jednak to, że wśród laureatów znajduje się niewątpliwie wielu talentów śpiewaczych dziecięcych, które obecnie otoczone zostaną systematyczną opieką. Zofia Otmar-Sztejn ze Szczecina (I nagroda w grupie amatorów) posiada piękny sopran liryczny i wrodzoną muzyczność, pozwalającą na trafne frazowanie. Tenor Bolesław Pawłus dysponuje doskonałym materiałem głosowym.

Duże sukcesy w konkursie odnieśli studenci naszych szkół muzycznych. Tu przede wszystkim należy wymienić Teresę Zyllis z Łodzi (sopran dramatyczny), która nie tylko posiada piękny głos, ale zdolna jest do interpretacji utworów na wysokim poziomie artystycznym. Jest to niewątpliwie duży miar talentu wokalistyczno-operowego. Również



NA ZDJĘCIU: Teresa Zyllis.
Akompaniującą: pianistka, Krystyna Parczewska.

tych szerokiach możliwościach, Barbara Miszel (mezzosopran) jakie dala mu władza ludowa? Gdy stwierdzono, że posiada talent śpiewczy, skierowano go na naukę do jednego z najwybitniejszych profesorów wokalistów. Podobnie przyszedł opiekę państwa ludowego są — w grupie uczących się — Teresa Zyllis, laureatka I nagrody, córka nastawicze-go PKP z Łodzi i Wiesława Romanowska, laureatka II nagrody, córka stolarza.

A jak piękne perspektywy mają dziś — w porównaniu z Polską przedwojenną — młodzi artyści. Czekają na nich dziesiątki scen i estrad, „Artos” i „Polskie Radio”.

Ogólny poziom konkursu we wszystkich trzech grupach — amatorów, uczących się i za-

A. R.

Zwalczaj kulackie kłamstwo
na Twe zboże czeka Państwo

GŁOS Gminy

10 PAŹDZIERNIK 1953 r. KROŚNIEWICE CENA 5 gr

W naszym „Głosie” wcz. się w ogóle.

Jak najszybciej spełnijmy nasz patriotyczny obowiązek:

Chłopi z gminy Krośnice, w obowiązkowych dostawach zboża państwu, nie mogą być oszczędzani. W tym celu należy wykonać plan obowiązkowych dostaw zboża państwu.

Fragment tytułowej strony „Głosu Gminy Krośniewickiej”.

szel gazety piszemy o Tobie i do Ciebie, gospodarzu gromady Miłochowickiej. Sam wiesz najlepiej, że gromada Wasza znana jest w całej gminie jeszcze od dawnych, przedwojennych lat z postępowych tradycji. Sam wiesz najlepiej, że gromada Wasza może i powinna służyć za wzór mieszkańcom całej gminy, a tymczasem Wy z obowiązków wobec państwa się nie wywiązujecie”.

Nazajutrz po ukazaniu się gazety gmina Głuchów wykonała plan dzienny w 281 proc., a również w dniach następnych wysoko przekraczała plany dostaw.

Często sami mieszkańcy pisał do swej gazety. Oto wyjątek z listu ob. Władysława Rzeźnego, sołtysa gromady Boćki, do mieszkańców swojej gromady.

Drużbina i o Łucji Krawczyk z Dąbrówki, które nie uwierzyły kulackim plotkom i co do kilograma odstawiły zboże do punktu skupu.

Milo było również napisać i o dobrze gospodarujących spółdzielni produkcyjnej „Głos Gminy Bartochów” (z 24.X. br.) — tak oto pisał: — „Spółdzielnia produkcyjna w Małkowie może poszczycić się nie lada sukcesem. Jako jedna z pierwszych w pow. sieradzkim wykonała plan skupu zboża w 170 proc., odstawa żywności i ziemniaków — w 100 proc., a mleka — w 140 proc. Osiągnięcia spółdzielni produkcyjnej w Małkowie są jeszcze jednym dowodem świadczącym o wyższości gospodarki zespolowej nad indywidualną”.

Gazety zajmowały się także sprawami bytowymi mieszkańców gromad, pisało o sklepach GS, do których mieszkańcy gromad w tych dniach manifestacyjnie odstawili zboże. Czy jesteśmy gorsi? Czy musi-

Jak badamy gusty i życzenia konsumenta

Szczegółowe i dokładne badanie zapotrzebowania i gustów klientów jest jednym z najważniejszych zadań organizacji handlowych. Z samej istoty handlu rzemieślniczego — wskazywał towarzyszył Małenkowski w swym przemówieniu na V sesji Rady Najwyższej ZSRR — wypływa konieczność wszechstronnego uwzględnienia popytu i wszelkich różnorodnych potrzeb ludności”.

Centralny Dom Towarowy stosuje w swej pracy różnorodne formy i sposoby badania popytu na poszczególne towary. Całkowicie np. zdaje egzamin wystawę towarów połączoną ze sprzedażą oraz konferencją nabywców. Tak np. zorganizowana przez nasz Dom Towarowy wystawa kapeluszy i czapek, w której uczestniczyło 26 przedsiębiorstw, umożliwiła zorientowanie się w popycie na poszczególne fasony i udzielenie przemyślowi zamówień na najbardziej poszukiwane wyroby. Jednocześnie zapromiłowaliśmy zaprzestanie produkcji modeli znajdujących mało nabywców. W rezultacie przeciętna sprzedaż miesięczna nakryć głowy zwiększyła się z 25,5 tys. do 60 tysięcy sztuk.

Połączona ze sprzedażą wystawa tkanin z naturalnego jedwabiu pozwoliła zanalizować popyt na tkaniny produkowane przez poszczególne fabryki. Ustalono, że największym powodzeniem cieszą się jedynie kombinatu „Krasnaja Róża” i kombinatu im. Szerbakowa: w produkcie kombinatu „Krasnaja Róża” wyróżniono 20 rodzajów jedwabiu i 55 wzorów, kombinatu im. Szerbakowa — 7 rodzajów tkanin i 21 wzorów.

W pierwszych dniach października zorganizowaliśmy w moskiewskim Domu Dziennikarza konferencję nabywców, połączoną z wystawą obuwia, tkanin, gotowej odzieży i wyrobów dzianych. W stoiskach poszczególnych fabryk wystawiono artykuły, cieszące się popytem, a obok — artykuły znajdujące mało nabywców. Tak np. fabrykę obuwia wystawili modele obuwia, zatwierdzone do produkcji na rok 1953 i wzory obuwia faktycznie produkowanego. Pokazano też obuwie, którego trwałość nie odpowiadała trwałości zagwarantowanej.

W toku narady nabywcy wskazali, jakie spośród wystawionych modeli najbardziej im się podobała i najbardziej odpowiadała ich potrzebom. Przedstawiciele przemysłu, uwzględniając opinie klientów, wycofali z planu produkcji niektóre wyroby, nie cieszące się popytem.

Dom Towarowy urządził też podobne narady we własnym lokalu — w sprawie tkanin jedwabnych, nakryć głowy, galanterii, obuwia, płyt gramofonowych. Obecnie przeprowadzamy ankietę na temat tkanin bawełnianych. Przez cały miesiąc sprzedawcy dołączają będą do każdej parzki z zakupionym towarem kartkę pocztową z opłaconą odpowiedzią. Dom Towarowy prosi klientów o wypowiedzenie się w sprawie asortymentu tkanin bawełnianych oraz w sprawie obsługi kupujących. Nadesłane odpowiedzi zostaną gruntownie przebadane i uogólnione.

Jednakże przytoczone wyżej formy badania popytu mają charakter dorywczy i nie rozwiązują głównego zadania — codziennego badania potrzeb konsumenta, które mogłoby się stać podstawą do szybkich, operacyjnych posunięć, zmierzających do jak najszerzego zaspokojenia wymagań szerokiej rzeszy ludzi pracy. Bardzo ważnym elementem jest tu badanie przez pracowników sieci handlowej nie zaspokojonych potrzeb nabywców. Nasz Dom Towarowy prowadzi obecnie tytułem próby ewidencję braków w asortymencie.

Podstawowym ogniwem w pracy Domu Towarowego, które zajmuje się bezpośrednio sprzedażą, jest dział, mniejszą jednostką stanowi kiosk. Dział i kioskii zaopatrywane są przez magazyny poszczególnych towarów, urzędzone w Domu Towarowym.

Istniejące dotychczas minimum asortymentu przewidywało zaledwie 5-8 grup towarów różnego rodzaju. Obecnie dąży do tego, aby każdy dział i każdy kiosk sporządził szczegółową listę towarów, które powinny być w sprzedaży, z uwzględnieniem sezonu, pojawiających się nowości, wniosków nabywców itd.

Kierownik działu czy kiosku składa

W. KOMOŁOW
dyrektor
Centralnego Domu Towarowego
w Moskwie

(Wg czasopisma
„Sowietskaja Torgowla”
z dnia 8 bm.)

